

Daj kurze grzęd ...

Najpierw pełno było gadania o Mundialu i naszych piłkarzach. Co do mnie, to wstyd powiedzieć, ale się cieszyłem, że dostali w d. ju w przedbiegach – może wreszcie odbij się od dna. Chociaż dno jest muliste – zamulaj je spekulacje, że właściwie nie było tak beznadziejnie, bo jednak coś tam strzelili my, a kibice zachowali się wspaniale, bo nie robili burd i nie obrzucali naszej reprezentacji zgniłymi jajkami. E tam, szkoda słów.

Jeśli czym się martwi, popsuciem się rzędu. Giertych od początku jako minister o wiaty rokował, bo ma tylko pomysły (i to księpczycowe) dyktowane czystą ideologią, a nie znajomością szkoły, jej problemów i praktyki. Krótko wydawało się, że Lepper poprzestanie na stanowiskach rozdanych i będzie starał się wykazać jakimi faktycznymi, pozytywnymi działaniami, ale gdzie tam: pazerno szefa i jego ludzi rośnie w miarę zdobyczy: teraz chce synekur w radach nadzorczych (agencje już dostał) i miejsce w telewizji. Kaczyńscy powinni bronić Wildsteina, jak własnej głowy, ale nie wiem, czy obroni i czy w ogóle zdają sobie sprawę, że dalsze ustępstwa wobec Samoobrony oznaczają ich przyszły klęskę wyborczą. A przegraj nie z PO, ale właściwie z Lepperem. Ma chłop fart: najpierw lansował go Miller, teraz – po rednio – Platforma, walczą w rządzie jak w tarabany, niepompna, że kto pod kim dołki itp., a także słowa Krasickiego „mądry przedyskutował, ale głupi pobił”.

PiS nie miał innego wyjścia, jak wejść w koalicję z Samoobroną i LPR, ale nie przewidział, że tym samym wchodzi w koleiny AWS, której nieszczęściem i przekleństwem były te cholerne „parytety”, czyli procent stanowisk, o który cięgle się walczyły partie kanapowe, paraliżując i spychając w cień realną pracę i programy. A tłumaczyłam im i ostrzegałam, że jak padnie AWS, to nastanie Miller.

Pis-owi potrzebny jest w tej chwili jakiś taki spektakularny, co realny i niekwestionowany sukces. Tylko że zarówno opozycja, jak i poali się. Bo że koalicjanci za skarby do tego nie dopuszczą. „Oj niedobrze, panie rycerzu, niedobrze”, jak w Dreptakowie głosił nieoceniony Andrzej Waligórski.

Janina Wieczerska